

*W piękny październikowy Dzień Nauczyciela,
pragniemy Wam życzyć, aby w Waszym życiu kręciła się karuzela.
A w tej karuzeli tylko dni szczęśliwe i radosne.
I kiedy przyjdzie słońce i przywitacie wiosnę -
powiecie, że Jesteście z nas dumni,
a my dzięki Wam mądrzejsi i rozumni.
Bo Wy nam naukę wpajacie do krwi, by płynęła niekończąca się
I pilnujecie, by żaden nasz talent nie został na dnie.
Sandra Jadasz wraz z redakcją i wszystkimi pozostałymi uczniami*

WOŁONTARIUSZE W NASZYM GIMNAZJUM JUŻ PO RAZ DRUGI



Uczniowie z 3a z paniami: Ece i Nadią

p.K. Czyż

Nasze gimnazjum bierze udział w projekcie Global Citizen . W tym roku przyjechały do nas wolontariuszki z Turcji i Ukrainy. Pani Ece, z Turcji opowiadała nam o tradycjach i kulturze swojego kraju. Podczas warsztatów z nią uczniowie każdej klasy mogli poznać muzykę, tańce i zabytki tego kraju . Było to bardzo ciekawe doświadczenie, tym bardziej, że tańce poznawaliśmy w praktyce. Pani Nadia, mieszkanka Ukrainy a dokładnie Lwowa, także prezentowała swój kraj od jak najciekawszych strony. Zaprezentowała nam np. sylwetki znanych i cenionych tam ludzi. Nie uciekała od tematów poważnych, jakim jest toczący się na Ukrainie konflikt zbrojny. Po naszej prelegentce widać było, że ten temat jest dla niej ważny i jednocześnie wywołuje wiele silnych emocji. Słuchaliśmy jej słów w ciszy. My staraliśmy się przekazać naszym gościom jak najwięcej wiadomości o Polsce, naszej kulturze i tradycji. Przygotowaliśmy również typowo polski poczęstunek. Uważam, że udział szkoły w tym projekcie to doskonały pomysł. Na stronie drugiej przeczytacie wywiad z paniami: Ece i Nadią. Zapraszamy do lektury.

Klaudia Szeliga kl. 1a

W teatrze wysokich napięć



Bartosz w zamknięciu

O. Jasińska



Głosem można się bawić!

O. Jasińska

11 września uczniowie naszej szkoły uczestniczyli w XXX-tych Osobliwościach Świata Fizyki w Instytucie Fizyki im. Augusta Chełkowskiego na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu Śląskiego. Podczas trzech spotkań mieliśmy okazję obejrzeć przedstawienie „W teatrze wysokich napięć”, zobaczyć drogę „Od huśtawki do rezonansu magnetycznego” oraz posłuchać „Dźwięcznej fizyki”. Wszystkiemu towarzyszyły niezwykle ciekawe eksperymenty i doświadczenia, w których mogliśmy czynnie uczestniczyć! To zdecydowanie inne podejście do jednego

z trudniejszych przedmiotów, w bardzo bezpośredni sposób udowadnia, że fizyka jest wszędzie i pokazuje jak ludzie wykorzystują ją do swoich celów. Dzięki tej niezwykle lekcji zrozumieliśmy, że fizyka towarzyszy nam na każdym kroku. Zjawiska fizyczne tj. ruch, tarcie czy elektryczność są dla nas tak oczywiste, że nie zwracamy na nie w ogóle uwagi w codziennym życiu. Nie bójmy się więc naszych nauczycieli fizyki, bo to oni właśnie pomogą nam zrozumieć otaczający nas świat.

Zuzia Grajner kl. 1a

"Wasza szkoła jest świetna" - wywiad z Ece i Nadią - wolontariuszkami fundacji AIESEC, które gościły w naszej szkole.



Mamy nadzieję, że będzie smakować.

p. K. Czyż

Klaudia: Dlaczego wzięłyście udział w programie GLOBAL CITIZEN?

Ece: Dobre pytanie. Przez ostatnie 3 lata robiłam wiele rzeczy związanych z kierunkiem moich studiów, swojego rozwoju i wtedy uznałam, że chcę pomagać i uczyć ludzi. Bardzo chciałam podróżować i poznawać różne kultury. To dlatego chciałam wziąć udział w tym projekcie.

Nadia: Mój przyjaciel zaprosił mnie do tego programu 3 lata temu. Bardzo interesowałam się podróżami. Chciałam zebrać dla siebie trochę doświadczenia. Jestem bardzo dumna, że jestem tutaj.

Klaudia: Nadio, chcesz poznać inne kraje?

Nadia: Oczywiście!

Kinga: Byłyście wcześniej w Polsce?

Ece:

Nie, to moja pierwsza wizyta tutaj.

Nadia: Ja też nie byłam tu wcześniej.

Kinga: Co myślicie o Polsce?

Ece: Nie widziałam jeszcze zbyt wiele, ale myślę że to małe piękne państwo. Lubię Polskę.

Nadia: Myślę, że to naprawdę wspaniały kraj. Jestem naprawdę bardzo szczęśliwa, że zaczęłam swoje odkrywanie świata od Polski.

Klaudia: Co myślicie o naszej szkole?

Ece: Wasza szkoła jest naprawdę świetna! Jest mała ale i tak ją pokochałam, tak samo jak Was.

Nadia: Nie ma tu dużo ludzi. Myślę, że to dobrze, bo nauczyciel może poświęcić Ci więcej uwagi i tym samym przekazać więcej wiedzy.

Klaudia: Znaczą jakieś słowa po polsku?

Ece:

Tak, znam kilka słów: „kocham Cię”, „dobra”, „dziękuję” i „dzień dobry”.

Nadia: Tak, ja znam język polski. Mogę rozmawiać w Waszym języku. (Nadia powiedziała to zdanie po polsku).

Kinga: Jak się czujecie u nas?

Ece: Czuję się w Polsce bardzo dobrze.

Nadia: Ludzie tutaj są bardzo otwarci, zawsze gotowi do pomocy i to jest świetne.

Klaudia: Obie jesteście studentkami.

Możecie powiedzieć, jakie kierunki wybrałyście?

Ece: Studiuję prawo.

Nadia: Ja studiuję stosunki międzynarodowe.

Kinga: Jakie są różnice pomiędzy Polską, a Waszymi krajami?

Ece: Po pierwsze pogoda. W Turcji teraz jest około 30 – 34 stopni

na termometrach. Po drugie, w Katowicach jest mniej ludzi. Sztambuł jest naprawdę zatłoczonym miastem. Oczywiście, jedzenie jest inne niż w moim kraju. Myślę że to tu jest ta najbardziej widoczna różnica.

Nadia: Różnice nie są zbyt duże. Na pewno jest to religia. Wy jesteście katolikami a my wyznajemy prawosławie. Mamy też dużo podobieństw: potrawy, język.

Klaudia: Smakujecie Wam polskie jedzenie?

Ece: Nie spróbowałam zbyt wiele, ale te potrawy, które poznałam, bardzo mi smakowały.

Nadia: Jak wcześniej powiedziałam, nasze kuchnie są do siebie bardzo zbliżone. Jesteśmy przecież sąsiadami.

Rozmawiały: Klaudia Strugacz i Kinga Derwisz kl. 2a

Bądź bezpieczny dziś na drodze!

Gaz do dechy (2012)

Napiłeś się dosyć sporą ilości wódki,
choć wiedziałeś, jakie są picia skutki.
Idziesz do auta, a idąc robisz różne salta,
ale idziesz do auta!
Siadasz za kółko i jedziesz,
ale nie wiesz, czy w ogóle na miejsce dojedziesz.
Dajesz gaz do dechy
i znów słyszysz ludzkie prześmiechy.
Czujesz się źle,
jest ci niedobrze.
Ogarnia cię strach
i wypadek „pach”.
Pędziłeś tylko dwieście kilometrów na godzinę,
i w jednym momencie, przez swoją głupotę,
straciłeś życie i rodzinę.

Gdyby auta miały oczy (2014)

Zawsze myślałam, że auta mają oczy,
które najbardziej są widoczne wieczorami i w nocy.
Że światła i ich blask,
był pięknym przednich mask.
Ostrzegał i wybawiał człowieka, lecz stał się też ...
ostatnim światłem oka ludzkiego, który przyszedł
niczym deszcz.
Setki tysięcy ludzi ginących na drodze; ta liczba
nadal się powiększa,
przystań na chwilę, zrozum wiersz, wejdź do jego
wnętrza.
Proszę... nie spiesz się kierowco, jedź powoli,
bo czas, większa prędkość czy adrenalina nie boli.
Ale bardzo boli rana zadana na całe życie
niewinnemu,
kierowcy, rowerzyście czy pieszemu.
Sandra Jadasz kl. 3b



Serduszko dla mamy i taty

M. Piszka

A był to na pozór zwykły dzień...

To było deszczowe popołudnie. Nie było zwykłe, bo właśnie wtedy Blanka szykowała się na 25 urodziny swojego narzeczonego. Zaledwie tydzień wcześniej oświadczył się jej. Dostała od niego piękny pierścionek z dużym diamentem. Planowali ślub. Ubrała się w piękną, dziewczęcą sukienkę kupioną specjalnie na tę okazję. Gdy była już gotowa, wsiadła do swojego nowego samochodu i ruszyła na imprezę.

Na przywitanie czule pocałowała Filipa, złożyła mu życzenia i wręczyła prezent. Był to piękny kosztowny zegarek. Chłopak był zachwycony. Blanka rozgościła się, a potem przeszła do rozmowy ze znajomymi. Następnie przyszła kolej na toasty. Nikt, nawet jej chłopak, nie zabronił jej pić. Ona sama też nie wpadła na to, że skoro ma prowadzić samochód, to nie powinna. Przecież to okazja do świętowania. Toast za toastem.

W pewnym momencie zadzwonił telefon Blanki. Dzwoniła jej zaptakana matka. Powiedziała, że jej ojciec dostał zawału i przed chwilą został zabrany do szpitala.

Dziewczyna jak najszybciej pożegnała się z Filipem. Wzięła płaszcz i kluczyki od samochodu. Nikt jej nie zatrzymał. Nikt nie powiedział: „Zostań przecież piłaś.” Nikt nie pomyślał, jak może się skończyć jazda po alkoholu. Blanka jechała do szpitala, grubo przekraczając dozwoloną prędkość. Spieszyła się, aby móc być przy ojcu w tych trudnych dla wszystkich chwilach. Nie przewidziała tylko jednego...

Jechała, dociskając pedał gazu prawie do samego końca. Nagle z bocznej uliczki wyjechał inny samochód. Blanka nie zdążyła nawet zareagować, gdy z pełnym impetem wjechała w drugi pojazd.

Na miejsce natychmiast przyjechały wezwane przez świadków zdarzenia karetki. Ludzie byli zabiegani. Gotowi, by ratować ludzkie życie. Niestety.. kierowca samochodu, w który wjechała Blanka zginął na miejscu. Dziewczynę cudem udało się uratować. Zabrano ją do szpitala. Zmarła 2 dni potem.

Filip do dziś żałuje, że nie powstrzymał swojej ukochanej narzeczonej przed jazdą po alkoholu. Niestety na wyrzuty sumienia jest już za późno.

Klaudia Strugacz kl. 2a

KIEROWCO POMYŚL!!!

Codziennie w wiadomościach słyszymy tego typu informacje:

„Funkcjonariusze białostockiej Inspekcji Transportu Drogowego zatrzymali pijanego kierowcę gimbusa w podlaskim Mielniku. Mężczyzna miał w wydychanym powietrzu prawie promil alkoholu.”

„Trwa ustalenie okoliczności wypadku, w którym zginął 29-latek z Żywca. Najechał na niego ciężarowy kamaz.”

raportdrogowy.interia.pl
„Siedem osób trafiło do szpitala w wyniku zderzenia dwóch samochodów osobowych i busa wiozącego niepełnosprawne dzieci we Wrocławiu.”

raportdrogowy.interia.pl
„Pijany kierowca staranował auto. Dzień wcześniej po pijanemu uciekał policji.”

raportdrogowy.interia.pl
Oczywiście dla nikogo nie jest to dobra nowina. Kierowcy, wsiadając do samochodu, zapominają o

elementarnych zasadach panujących na drodze. Często nie są, lub nie chcą być świadomi tego, jakie konsekwencje mogą ponieść, jeżdżąc pod wpływem alkoholu, narkotyków, dopalaczy albo szalejąc z zawrotną prędkością. Jeśli z kierowcą jadą pasażerowie, a dzieje

się tak bardzo często, powinni zwrócić uwagę, gdy zauważą coś niepokojącego w jego zachowaniu. Ten pierwszy powinien liczyć się ze zdaniem pasażera, jeśli dotyczy ono ich wspólnego bezpieczeństwa.

Jeżdżąc samochodem, nie zawsze, niestety, zdajemy sobie również sprawę z tego, że nie jesteśmy na niej sami. Większość z nas patrzy tylko na siebie, nie myśląc o bezpieczeństwie innych. Każdy z nas powinien znać kilka podstawowych zasad jazdy po naszych, niekoniecznie równych, drogach. Przypomnimy je Wam, a więc KIEROWCO!!!

1. Przede wszystkim nie wsiadaj do samochodu po wypiciu alkoholu oraz staraj się przestrzegać zasad ruchu drogowego. Pamiętaj, że jadąc „pod wpływem” lub zbyt szybko narażasz nie tylko siebie, ale także pieszych, rowerzystów i innych kierowców.

2. Podczas prowadzenia samochodu absolutnie nie rozmawiaj przez telefon ani nie wysyłaj sms-ów. Warto zakupić nie drogi lecz bardzo praktyczny zestaw głośnomówiący.

3. Siedząc za kierownicą

nie jedz śniadania i nie popijaj go soczkiem. Warto zrobić sobie chwilę przerwy na stacji benzynowej.

4. Gdy kierujesz samochodem nie szukaj czegoś w torbie lub w plecaku. Chwila nieostrożności może szybko zamienić się w tragedię.

5. Nie zachowuj się wulgarnie wobec innych kierowców. Zapewne pamiętasz polskie przysłowie: „nie rób drugiemu co tobie nie miłe”.

Mamy nadzieję, że rady pomogą wam w bezpiecznym podróżowaniu. Życzymy wszystkim aby zawsze docierali bezpiecznie do celu.

„Jedź ostrożnie, bo życie jest krótkie i czasem nie zdążymy wszystkich pokochać”

Klaudia Szeliga kl. 1a

Mateusz Piszka kl. 3a



Nasze rady to spontany

M.Piszka

Nauczyciel - autorytet, czy przedmiot sennych koszmarów?

Jaki powinien być idealny nauczyciel? To pytanie, z pewnością, zadaje sobie wielu początkujących pedagogów. Doskonale pamiętam swoją pierwszą nauczycielkę – wychowawczynię z klas 1-3 szkoły podstawowej. Osoba niezwykle energiczna, ciekawa świata, a do tego niepoprawna optymistka. Próbowła w nas wszelkimi sposobami rozbudzić ciekawość świata, czytając nam książki, ucząc różnych piosenek i zabierając w ciekawe miejsca. Kolejnym priorytetem „naszej pani” było nauczenie nas samodzielności. Wciąż brzmi mi w uszach zdanie, które powtarzała nam niemal codziennie: „ćwiczenie czyni mistrza”.

Według mnie była ona ideałem nauczyciela.

Postanowiłam sprawdzić, co na temat cech wzorcowego belfra sądzą inni. Porozmawiałam więc z tymi, którzy przecież też kiedyś byli uczniami, czyli... z moimi rodzicami. Zapytałam ich, których nauczycieli pamiętają najbardziej z czasów, kiedy chodzili do szkoły. Gdy moi rodzice usłyszeli pytanie, zaczęli wymieniać tych, których nie lubili i których się bali. Widać, że takie wspomnienia są w nich żywe po dziś dzień. Po chwili jednak, gdy na dobre złapali wspomnieniowego bakcyła, moja mama wspomniała o swojej wspaniałej polonistce z liceum: „Była bardzo sympatyczna i traktowała nas, jak dorosłych ludzi. Pozwalała nam na swobodne interpretowanie np. wierszy, co więcej, zachęcała nas do tego! Na jej lekcjach uczyliśmy się wyrażać własne zdanie. Pamiętam lekcję, na której przybliżyła nam historię młodej dziewczyny, która zginęła w czasie II wojny światowej. Uświadomiła nam w ten sposób, że o wiele bardziej poruszająca jest dokładnie ukazana tragedia konkretnej osoby, niż podawanie w tysiącach liczby anonimowych ofiar. Na pewno zmieniła nasz sposób patrzenia na takie dramaty, jak II wojna światowa.” Okazało się, że Mój tata wspomina bardzo dobrze swoją wychowawczynię ze szkoły podstawowej: „Byliśmy jej pierwszą klasą. Nasza nauczycielka była bardzo młoda, ale sympatyczna i z poczuciem humoru. Z perspektywy czasu myślę, że traktowała nas bardziej jak równych sobie, niż uczniów. Ponieważ była powszechnie lubiana, nawet, kiedy nie radziła sobie z najbardziej niegrzecznymi i niepokornymi, reszta klasy starała się jej pomóc.” Stąd wniosek, że uczniowie zapamiętują nie tylko bardzo „ostrych” i surowych nauczycieli, ale też tych łagodnych i serdecznych, takich z sercem na dłoni.

Jakich pedagogów młodzież najbardziej ceni dzisiaj? Z obserwacji moich kolegów i koleżanek, ale także z mojego własnego doświadczenia, wynika, że największą popularnością cieszą się nauczyciele pogodni i z poczuciem humoru, tacy, którzy nie trzymają się sztywno tematu lekcji, ale żartują i opowiadają różne anegdotki. Z pewnością szacunkiem cieszy się taki nauczyciel, którego nie można zaskoczyć żadnym pytaniem i który nawet na najbezcześniejszą wypowiedź ucznia ma ciętą, dowcipną ripostę. Przy tym wszystkim, jednak, nauczyciel nie powinien być zbyt pobłażliwy – największy posłuch wśród uczniów (oprócz wyżej wymienionych typów) mają pedagodzy stanowczy, konsekwentni i sprawiedliwi. niesprawiedliwość to, według mnie, najgorsza wada, jaką może posiadać osoba pracująca w tym zawodzie: zapewniam wszystkich, że młodzi ludzie mają alergię na nauczycieli, którzy mają swoich „pupilków” i traktują ich lepiej niż innych...

Jak widać, niełatwo jest być idealnym pedagogiem!

Kasia Suchy, absolwentka naszego gimnazjum

Sniper Elite 3: Africa – gra dla miłośników akcji i historii II wojny światowej.



Dwa lata temu Sniper Elite V2 narobił wiele szumu nienajlepszymi ujęciami. Reszta gry pozostawiała też sporo do życzenia. Jak jest z trzecią częścią? Grafika uległa poprawie, misje posiadają otwarte mapy i oferują kilka metod przejścia, a sztuczna inteligencja przeciwników zachowuje się rozsądnie. Są to niepodważalne plusy. Jednak przy przebudowie systemu osłon zapomniano

o przełączaniu strony kamery. Pomimo że, teoretycznie postać, w którą się wcielamy jest dużo lepiej wyszkolona od wroga i choć zmieniliśmy front drugiej wojny światowej (z Berlina w V2 do Afryki w 3), co powinno zaowocować wzrostem arsenału, to broni do wyboru jest dużo mniej niż w poprzedniej części (widać pazerność twórców, bo jest już 5 płatnych dodatków z nowymi giwerami). Na szczęście

jednak kampania oferuje fajną zabawę, i nie przeszkadza nawet fakt, że fabułę uszyto z samych schematów. W efekcie otrzymujemy grę dobrą, której brak ostatniego szlif. Jest to świetna propozycja dla fanów drugowojennych klimatów, choć widać że twórcy ze studia Rebellion mają się jeszcze czego nauczyć.

Maciek Szkliniarz kl.2a



Mały Gość Niedzielny

Numer stworzyli:

Klaudia Szeliga kl. 1a
Zuzia Grajner kl. 1a
Klaudia Strugacz kl. 2a
Kinga Derwisz kl. 2a
Sandra Jadasz kl. 3b
Maciek Szkliniarz kl. 3a
Mateusz Piszka kl. 3a